Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 5.03.2014 www.osw.waw.pl

Rosyjska interwencja wojskowa na Krymie

Andrzej Wilk

W nocy z 27 na 28 lutego na Krymie rozpoczęła się operacja wojskowa mająca na celu przejęcie militarnej kontroli nad półwyspem przez Rosję, spełniająca kryteria pozwalające zakwalifikować ją jako agresję zbrojną przeciwko Ukrainie. W działaniach uczestniczą stacjonujące tam jednostki Floty Czarnomorskiej oraz inne formacje armii rosyjskiej przerzucane na półwysep z terytorium Federacji Rosyjskiej, wspierane przez oddziały tzw. samoobrony Krymu. Przejęły one kontrolę nad większością strategicznych obiektów – lotnisk, węzłów drogowych i przepraw. Zajęły również część infrastruktury i wyposażenia armii i struktur bezpieczeństwa (głównie straży granicznej) Ukrainy. Większość ukraińskich jednostek wojskowych na Krymie nie uległa jednak presji, by przejść pod kontrolę zależnych od Rosji, samozwańczych władz Autonomicznej Republiki Krym bądź wycofać się z półwyspu. Zostały one zablokowane w miejscach dyslokacji przez pododdziały wojsk rosyjskich i samoobrony Krymu, które podejmują systematyczne próby siłowego przejęcia kontroli nad obiektami znajdującymi się w rękach ukraińskich. Dotychczas nie doszło do bezpośredniego starcia zbrojnego (obie strony uchylają się od bezpośredniego użycia broni), co niewątpliwie ułatwia ewentualne rozwiązanie pokojowe.

Siły stron. Wzmocnienie potencjału rosyjskiego

W momencie rozpoczęcia operacji dyslokowane na Krymie siły rosyjskie i ukraińskie pod względem liczebnym były względnie wyrównane (14,6 tys. żołnierzy i marynarzy ukraińskich vs. 15 tys. rosyjskich). Kontyngent Floty Czarnomorskiej górował w zakresie potencjału morskiego i lotniczego, a także pod względem jakości wyposażenia i poziomu wyszkolenia. W ostatnich dniach lutego przewaga strony rosyjskiej zaczęła się systematycznie zwiększać, w związku z powołaniem oddziałów tzw. samoobrony Krymu, a także przerzucaniem na półwysep dodatkowych jednostek z terytorium Federacji Rosyjskiej.

Strona rosyjska początkowo starała się sugerować neutralność Floty Czarnomorskiej, której pododdziały miały jedynie zabezpieczać obiekty Floty na obszarze Krymu. Tymczasem żołnierze rosyjscy od początku bezpośrednio uczestniczyli w zajmowaniu obiektów infrastruktury oraz blokowaniu jednostek ukraińskich. Wysoce prawdopodobne jest, że także część samoobrony Krymu stanowią żołnierze rosyjscy z ich etatowym wyposażeniem (różnią się od regularnych formacji zasłoniętymi znakami identyfikacyjnymi). Należy przyjąć, że pozostała część samoobrony to w dużej mierze mieszkający na Krymie byli żołnierze Floty Czarnomorskiej, a także funkcjonariusze rozwiązanych oddziałów specjalnych ukraińskiej milicji Berkut.

Dotychczas z obszaru Federacji Rosyjskiej przerzucono na Krym dodatkowo 5,5–6 tys. żołnierzy armii rosyjskiej wraz z uzbrojeniem (drogą powietrzną przez rosyjskie lotnisko wojskowe koło Symferopola, drogą morską przez port w Sewastopolu oraz przeprawą promową przez Cieśninę Kerczeńską). W większości są to żołnierze z sąsiadującego z półwyspem Południowego Okręgu Wojskowego, których jednostki dyslokowane są najbliżej obszaru działań (22. Brygada SpecNaz z Krasnodaru, 382. batalion piechoty morskiej z Temruku), lecz także z innych regionów Rosji (31. Brygada Powietrznodesantowa z Uljanowska, Centralny Okręg Wojskowy). Łącznie z formacjami samoobrony i bezpieczeństwa wewnętrznego Autonomicznej Republiki Krymu liczebność jednostek rosyjskich na półwyspie może sięgać 25 tys. żołnierzy. Wzmacnianie rosyjskiego zgrupowania trwa nadal, według części źródeł prowadzone są przygotowania do wyładowania w Sewastopolu sprzętu pancernego, a kilkadziesiąt czołgów miało zostać przerzuconych na Krym przez Cieśninę Kerczeńską (dotychczas jednostki rosyjskie na półwyspie pozbawione były ciężkiego uzbrojenia, ich podstawowe wyposażenie stanowiły kołowe transportery opancerzone BTR-80).

Przebieg operacji

W dniach 28 lutego – 4 marca jednostki armii rosyjskiej i samoobrony Krymu zajęły większość obiektów infrastruktury strategicznej na półwyspie, m.in. przeprawę promową w Kerczu oraz lotniska: wojskowe w Kirowskoje i zapasowe w Dżankoj, przejęły także kontrolę nad portem lotniczym w Symferopolu. Rosyjskie posterunki rozmieszczono przy drogach prowadzących na półwysep od strony kontynentu (w m. Armiansk w kierunku Chersonia i Czongar w kierunku Zaporoża). Dwukrotnie (1 i 4 marca) rosyjskie kolumny zmotoryzowane dokonały rekonesansu poza obszar Krymu na terytorium obwodu chersońskiego (najprawdopodobniej jedna z nich pozostała w m. Heniczesk na drodze do Zaporoża, 3 km poza granicami Krymu).

Mimo rosnącej presji i trwających, systematycznych prób siłowego przejmowania obiektów do 5 marca wojskom rosyjskim poddały się najprawdopodobniej jedynie dwie większe jednostki ukraińskie: kompania radiotechniczna w Sudaku oraz jednostka wojskowa straży granicznej w Bałakławie. Żołnierze rosyjscy wspierani przez oddziały samoobrony Krymu częściowo zajęli także obiekty 204. Brygady Lotnictwa Taktycznego w Sewastopolu (lotnisko Belbek, na którym zajęto m.in. stacjonujące tam samoloty, które – według samozwańczych władz w Symferopolu – stanowią teraz własność armii krymskiej), 174. pułku rakietowego obrony powietrznej (prop) w Sewastopolu (na półwyspie Fiolent). Strony podają sprzeczne informacje na temat dwóch innych jednostek – 50. prop w Teodozji i 55. prop w Eupatorii, przynajmniej druga z wymienionych nie została jeszcze w całości przejęta przez Rosjan. Otoczone i zablokowane są ponadto obiekty armii ukraińskiej w Sewastopolu (sztab Marynarki Wojennej Ukrainy, okręty kotwiczące w Zatoce Strzeleckiej oraz dyslokowana na półwyspie Fiolent jednostka rozpoznania radioelektronicznego), Bachczysaraju (prawdopodobnie batalion inżynieryjno-lotniskowy, Perewalnoje (36. Brygada Obrony Wybrzeża) i Teodozji (1. Batalion Piechoty Morskiej) oraz koszary wojsk wewnętrznych w Symferopolu. Szczególna sytuacja panuje na lotnisku Belbek k. Sewastopola, które od 4 marca przynajmniej w części znajduje się pod wspólną kontrolą ukraińsko-rosyjską (porozumiano się m.in. w kwestii organizowania mieszanych patroli).

Od 28 lutego trwały negocjacje pomiędzy dowództwem rosyjskiej Floty Czarnomorskiej a stacjonującym także w Sewastopolu dowództwem Marynarki Wojennej Ukrainy, najprawdopodobniej dotyczące wycofania się armii ukraińskiej z Krymu. O ich fiasku świadczą podejmowane od 3 marca próby zajęcia sztabu ukraińskiej floty w Sewastopolu. Prawdopodobnie jedynie nieznaczna część żołnierzy i marynarzy armii ukraińskiej skapitulowała i przeszła na stronę nowych władz Krymu. Informacjom o masowym przechodzeniu żołnierzy ukraińskich na ich stronę (do 4 marca miało to być jakoby 6 tys. żołnierzy) przeczy utrzymywanie przez armię ukraińską większości miejsc dyslokacji ważniejszych jednostek i skuteczne przeciwdziałanie próbom zajęcia ich przez Rosjan.

Działaniom wojskowym towarzyszy otwarta wojna psychologiczno-informacyjna. Wszelkie niejasności w kwestii aktualnego stanu posiadania obie strony tłumaczą na swoją korzyść, przy czym częściej potwierdzenie znajdują informacje ukraińskie o niedopuszczeniu do zajęcia obiektów przez stronę rosyjską. Najprawdopodobniej celową dezinformację stanowiło przekazanie 3 marca przez Interfax-Ukraina z powołaniem na źródło w ukraińskim resorcie obrony informacji o ultimatum wystosowanym przez dowództwo Floty Czarnomorskiej do blokowanych na Krymie jednostek armii ukraińskiej. Zgodnie z ultimatum, jeśli do godz. 5 rano 4 marca nie poddałyby się one, jednostki rosyjskie miały rozpocząć szturm na wszystkie obiekty znajdujące się pod ich kontrolą. Informacja ta została zdementowana przez stronę rosyjską. Nie można wykluczyć, że wpłynęło to na stanowiska stron w trakcie debaty w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, mającej miejsce również 3 marca.

Militarny kontekst operacji

Działaniom na Krymie towarzyszy wzmożona aktywność militarna na obszarze Federacji Rosyjskiej i na Ukrainie. W obu przypadkach świadczy ona o przygotowywaniu się do ewentualnej eskalacji konfliktu. Po stronie rosyjskiej jej widocznymi przejawami są: rozwinięcie jednostek armii rosyjskiej w obwodach graniczących z terytorium Ukrainy oraz prawdopodobne utrzymywanie w stanie gotowości zgrupowania Wojsk Lądowych rozwiniętego po 26 lutego na ćwiczenia w Zachodnim Okręgu Wojskowym. Po stronie ukraińskiej jest to przede wszystkim ogłoszona 2 marca mobilizacja Sił Zbrojnych.

26 lutego w północno-zachodniej części Rosji rozpoczęły się zakrojone na szeroką skalę ćwiczenia Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (we wszystkich elementach przedsięwzięcia miało wziąć udział łącznie 150 tys. żołnierzy). Mimo informacji świadczących, że przynajmniej w okresie przygotowań miały one charakter rutynowy, wynikający z planu szkolenia, w przekazie medialnym od początku jednoznacznie wiązano je z sytuacją na Ukrainie i przedstawiano jako element rosyjskiej presji bądź przygotowanie do ewentualnej operacji militarnej przeciwko Ukrainie. O możliwości skierowania wyznaczonych do ćwiczeń jednostek do działań przeciwko Ukrainie świadczył wielodniowy brak sygnałów potwierdzających rozpoczęcie ćwiczeń na poligonach w Zachodnim Okręgu Wojskowym przez jednostki 20. Armii, najsilniejszego związku operacyjnego rosyjskich Wojsk Lądowych. Dwie brygady zmechanizowane 2. Armii (15. i 23.) z Centralnego Okręgu Wojskowego zostały przerzucone z obwodu samarskiego w rejony graniczące z Ukrainą na kierunku Charkowa (oficjalnie na poligony w obwodzie kurskim). Nie można wykluczyć, że jednostki ww. armii pozostawały lub – mimo rozkazu powrotu po zakończeniu ćwiczeń do miejsc

stałej dyslokacji – nadal pozostają w gotowości do ewentualnego wkroczenia na terytorium Ukrainy w przypadku eskalacji konfliktu. Bezpośredni związek z sytuacją na Ukrainie od początku miało natomiast rozwinięcie, głównie na wysokości obwodu donieckiego, jednostek Południowego Okręgu Wojskowego. Na obu kierunkach – charkowskim i donieckim, dochodziło od 1 marca do naruszenia granicy, zarówno przez rosyjskie kolumny zmotoryzowane, jak i lotnictwo.

2 marca władze w Kijowie podjęły decyzję o postawieniu Sił Zbrojnych Ukrainy w stan najwyższej gotowości oraz o rozpoczęciu mobilizacji. Tego samego dnia wojskowe komendy uzupełnień rozpoczęły wysyłanie kart mobilizacyjnych, do jednostek zaczęli także zgłaszać się rezerwiści bez oczekiwania na oficjalny przydział. Ze względów proceduralnych komendy nie nadążają z rejestracją napływających ochotników. Należy przyjąć, że mobilizacja łącznie z podstawowym przygotowaniem potrwa co najmniej do końca bieżącego tygodnia. Najprawdopodobniej pełną zdolność do realizacji zadań bojowych osiągnęły jednostki sił szybkiego reagowania (około 20 tys. żołnierzy), jedyna część armii ukraińskiej względnie dobrze wyszkolona i wyposażona. Część z nich (m.in. batalion piechoty morskiej) pozostaje jednak zablokowana na Krymie.

Prawne aspekty operacji

Rozpoczynając interwencję wojskową na Krymie i próbując doprowadzić do eskalacji sytuacji
w południowo-wschodnich obwodach Ukrainy Rosja naruszyła co najmniej trzy porozumienia dwustronne:

- *O przyjaźni, współpracy i partnerstwie* z 31 maja 1997 roku (stanowi podstawę prawną stosunków rosyjsko-ukraińskich);

- *O statusie i warunkach przebywania Floty Czarnomorskiej Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy* z 28 maja 1997 roku;

- *O parametrach podziału Floty Czarnomorskiej* [sowieckiej] z 28 maja 1997 roku.

Rosja pogwałciła co najmniej pięć artykułów pierwszego z wymienionych porozumień. Dotyczą one:

- naruszenia integralności terytorialnej (art. 2);

- złamania zasady niestosowania siły lub groźby jej użycia, a także nieingerowania w sprawy wewnętrzne (art. 3);

- odmowy uregulowania kwestii spornych środkami pokojowymi (art. 4);

- złamania zasady niepopierania jakichkolwiek działań wymierzonych w drugą stronę (art. 6);

- odmówienia prośbie o bezzwłoczne konsultacje w przypadku powstania sytuacji, gdy jedna ze stron uważa, że naruszono jej bezpieczeństwo (art. 7).

Porozumienia odnoszące się do stacjonowania na Krymie rosyjskiej Floty Czarnomorskiej naruszone zostały m.in. w zakresie:

- maksymalnej, łącznej liczebności personelu wojskowego, uzbrojenia i sprzętu wojskowego Floty Czarnomorskiej na terytorium Ukrainy (art. 4, pkt. 1 porozumienia *O statusie* …, art. 7

pkt. 2 i 3 porozumienia *O parametrach podziału* …) – do naruszenia doszło w wyniku przebazowania na Krym dodatkowych formacji wojskowych z Rosji, w tym śmigłowców bojowych Mi-24; łącznie w jednostkach o charakterze ofensywnym w komponencie lądowym i powietrznym Rosja może mieć na Krymie 1987 żołnierzy, nie ma też prawa dyslokować na terytorium Ukrainy śmigłowców bojowych;

- działania z poszanowaniem suwerenności Ukrainy, przestrzegania jej prawa i nieingerowania w problemy wewnętrzne Ukrainy (art. 6 pkt. 1 porozumienia *O statusie* …);

- organizowania ćwiczeń i innych przedsięwzięć szkolenia bojowego i operacyjnego w granicach ośrodków szkolenia, poligonów itp. w porozumieniu z właściwymi organami ukraińskimi (art. 8 pkt. 1 porozumienia *O statusie* …) – 28 lutego Rosja poinformowała, że jej działania na Krymie są elementem wcześniej planowanych ćwiczeń;

- przekraczania granicy, a także przewozu wojsk, uzbrojenia i sprzętu wojskowego z uwzględnieniem ukraińskiego ustawodawstwa w zakresie kontroli granicznej i celnej (art. 13 pkt. 1 i art. 15 pkt. 1 porozumienia *O statusie* …).

Odrębną kwestię stanowi współdziałanie Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej z formacjami samoobrony Krymu, które przynajmniej w pierwszych dniach operacji mogły być traktowane jako działająca na terytorium Ukrainy organizacja przestępcza o charakterze zbrojnym. Po rozpoczęciu przez samozwańcze władze Autonomicznej Republiki Krym tworzenia własnych sił zbrojnych (w oparciu o oddziały samoobrony) pojawił się kolejny problem prawnomiędzynarodowy, wiążący się z możliwością uznania suwerenności Krymu. Armię ARK należałoby bowiem traktować analogicznie jak formacje zbrojne innych nie uznanych organizmów państwowych, np. Naddniestrza (mimo braku oficjalnego uznania armia naddniestrzańska uczestniczy w realizacji porozumień wielostronnych), nawet gdyby Krym nie ogłosił niepodległości.

Wnioski i perspektywy

Stosunkowo sprawne opanowanie większości obszaru Krymu przez Rosjan wynika z jednej strony z dobrego przygotowania wojsk rosyjskich do prowadzenia tego typu operacji, z drugiej zaś z początkowej dezorientacji formacji ukraińskich (prawdopodobnie pierwsze wyraźne rozkazy utrzymania pozycji otrzymały one dopiero 1 marca). Jednostki armii rosyjskiej i samoobrony Krymu uzyskały przewagę nad pozostającymi na półwyspie wojskami ukraińskimi, utrzymują także inicjatywę w dążeniu do osiągnięcia założonego celu. Całkowite opanowanie Krymu przez Rosjan – na drodze negocjacji bądź zbrojnego wyeliminowania blokowanych jednostek ukraińskich – to, jak się wydaje, kwestia czasu. W praktyce przeszkodzić może temu jedynie decyzja Moskwy odnośnie zmiany celu operacji lub jej przerwania. Jakąkolwiek odsiecz ze strony jednostek armii ukraińskiej spoza półwyspu należy wykluczyć w związku z rozwinięciem pododdziałów Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej wzdłuż lądowej granicy rosyjsko-ukraińskiej i utrzymującym się zagrożeniem rosyjskiej interwencji wojskowej na całym terytorium Ukrainy.

Mapa

Dyslokacja ważniejszych jednostek Floty Czarnomorskiej FR i Sił Zbrojnych Ukrainy na Krymie (*mapa w większym rozmiarze*)

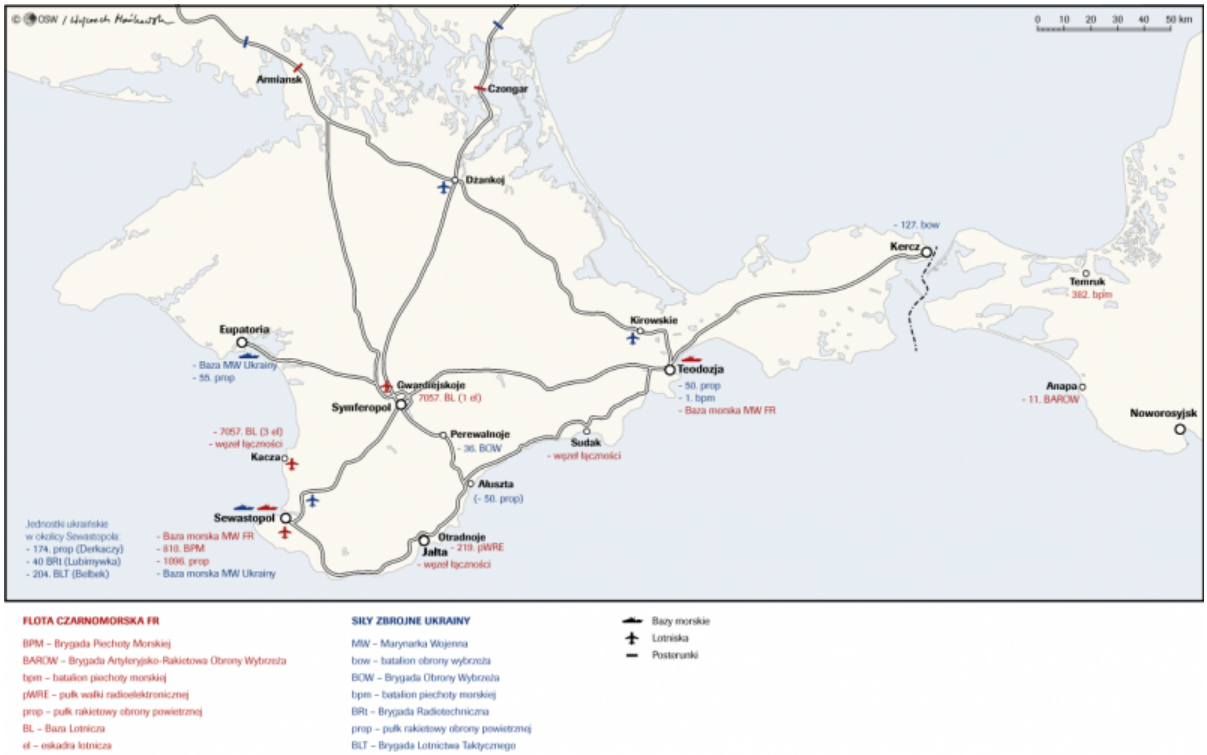

Zachęcamy również do lektury pozostałych analiz poświęconych sytuacji na Ukrainie:

Nowy rząd Ukrainy: stabilizacja mimo przeszkód

Strategia Rosji wobec kryzysu ukraińskiego

Konflikt ukraińsko-rosyjski a relacje Wschód–Zachód

Rosyjskie reakcje społeczne wobec interwencji na Ukrainie

Berlin: Dialog ponad wszystko

Państwa Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej wobec kryzysu na Ukrainie

Turcja wobec rosyjskiej interwencji wojskowej na Krymie

Państwa bałtyckie: Zaniepokojenie rosyjską interwencją na Ukrainie